Oświadczenie złożone
przez senatora Władysława Komarnickiego
na 34. posiedzeniu Senatu
w dniu 14 maja 2025 r.

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Adama Bodnara

Szanowny Panie Ministrze!

Z niepokojem odbieram kolejne sygnały o nieprawidłowościach w prowadzeniu postępowań przygotowawczych przez Prokuraturę Rejonową i Prokuraturę Okręgową w Gorzowie Wielkopolskim w sprawach, które swoim przedmiotem dotykają mieszkańców województwa lubuskiego będących pracownikami Wielospecjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Gorzowie Wielkopolskim Sp. z o.o. z siedzibą w Gorzowie Wielkopolskim. Postępowania te, jak wynika ze zgromadzonych przeze mnie informacji, prowadzone są w sposób przewlekły, nieadekwatny do ich charakteru i bardzo skutecznie dezorganizują pracę tych osób, a przez to utrudniają prawidłowe funkcjonowanie szpitala. Tego rodzaju okoliczności nie tylko godzą w słuszny interes stron postępowania, ale także podważają zaufanie obywateli do wymiaru sprawiedliwości jako całości. Nagminne jest wszczynanie postępowań i przesłuchiwanie wielkiej liczby świadków, częste jest jednoczesne wzywanie na przesłuchania świadków, którzy są personelem medycznym w szpitalu, co w sposób znaczący wprowadza chaos organizacyjny oraz znacznie utrudnia zapewnienie personelu niezbędnego do ratowania życia i zdrowia pacjentów.

Zasadnicze wątpliwości budzi również sposób, w jaki prokuratura w Gorzowie Wielkopolskim prowadzi – w kontekście powiązań personalnych i zawodowych – postępowania dotyczące pracowników szpitala. Zasygnalizowano mi, że sprawy te w rzeczywistości są sposobem realizacji partykularnych, własnych celów jednego z bardziej znanych adwokatów gorzowskich, byłego wieloletniego pracownika prokuratury, a obecnie członka skrajnie prawicowej organizacji. Istnieje podejrzenie, że adwokat ten, który z racji swoich koneksji politycznych jest mocno zaangażowany w sprawy prowadzone przeciwko szpitalowi, może wywierać nieformalny wpływ na tok działań prokuratury, wykorzystując swoje prywatne relacje z prokuratorami. Pojawiają się sygnały wskazujące na potencjalne nadużywanie pozycji zawodowej oraz powiązań osobowych tej osoby z pracownikami prokuratury w celu osiągnięcia korzyści prywatnych lub politycznych, przy jednoczesnym wykorzystywaniu instytucji publicznej, jaką jest prokuratura, jako narzędzia nacisku. Powyższe wzbudza uzasadnione wątpliwości co do niezależności prokuratury oraz tego, czy sprawy z udziałem pracowników szpitala są faktycznie realizowane zgodnie z zasadą legalizmu. Wśród pracowników szpitala pojawiły się obawy, że postępowania prowadzone przez organ są w rzeczywistości środkiem służącym do prowadzenia politycznej gry. Taka sytuacja jest oczywiście niedopuszczalna w demokratycznym państwie prawa i wymaga zdecydowanej reakcji organów nadzorczych. Skutki tych działań sięgają daleko poza salę rozpraw – realnie dotykają ludzi, którzy oczekują leczenia, pomocy, zapewnienia bezpieczeństwa.

Przytoczę 2 skrajne przypadki takich sytuacji – choć jest ich znacznie więcej – które wskazują na nieprawidłowości w prowadzeniu postępowań przygotowawczych w sprawach z udziałem pracowników szpitala.

Po pierwsze, sprawa o sygn. 4282-5.Ds.2481.2024, która dotyczy zawiadomienia o rzekomo zaistniałym w szpitalu złośliwym i uporczywym naruszaniu praw pracowniczych byłego pracownika. W toku wskazanej sprawy wielokrotnie dochodziło do sytuacji stanowiących wyraz wykorzystywania koneksji osobowych z pracownikami prokuratury do prowadzenia swojej walki politycznej i osobistej z pracownikami szpitala w partykularnych celach polityczno-zawodowych. Sprawa dotyczy rzekomego mobbingu, do którego miało dojść w 2022 r. Sprawa ta jest narzędziem, za pomocą którego adwokat ten prowadzi, za pośrednictwem prokuratury, swoją walkę polityczną i osobistą z pracownikami szpitala. Organ ścigania wielokrotnie badał sprawę i mimo braku jakichkolwiek przesłanek do stwierdzenia, że w szpitalu miał miejsce mobbing wobec pracownika, sprawa w dalszym ciągu nie została zakończona i niszczy życie pracownikom szpitala. Wszystkie możliwe dowody zostały w sprawie już przeprowadzone, a sam organ kilkukrotnie nie znajdował podstaw do podejmowania działań. Jednakże na skutek wielu zażaleń składanych przez tego adwokata sprawa każdorazowo wracała do prokuratury. Oczywiste jest, że kilkukrotne ponowne podejmowanie postępowania w tej sprawie w sposób negatywny oddziałuje zarówno na wizerunek szpitala, jak i na jego pracowników.

Po drugie, sprawa o sygn. 4282-l.Ds.224.2024 (PGiK.560.86.2025.KW), która jest przykładem wykorzystywania prokuratury w celach politycznych. Sprawa w rzeczywistości dotyczy rozbieżności w rozumieniu statutu Międzyzakładowej Organizacji NSZZ „Solidarność" przy WSzW w Gorzowie Wielkopolskim oraz prawidłowego sposobu reprezentacji zakładowej organizacji związkowej. Jest to zagadnienie z gałęzi prawa cywilnego, jednakże z nieznanych powodów stało się ono przedmiotem postępowania wyjaśniającego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Gorzowie Wielkopolskim. Postępowanie to prowadzone jest w sposób niezasadnie długi pomimo wielokrotnych i szerokich wyjaśnień pracowników szpitala i mimo braku rzeczywistych podstaw do prowadzenia sprawy.

Powstała sytuacja jest szczególnie bulwersująca i wymaga niezwłocznej oraz jednoznacznej reakcji Ministra Sprawiedliwości jako organu odpowiedzialnego za nadzór nad działalnością prokuratury. Przedstawione powyżej okoliczności stanowią zobrazowanie istotnych nieprawidłowości w funkcjonowaniu jednostki organizacyjnej prokuratury, co może skutkować spadkiem zaufania obywateli do instytucji publicznych. Nie można zezwalać na bezkarne naruszanie konstytucyjnego porządku prawnego poprzez przeciąganie prowadzonych postępowań przygotowawczych, selektywne podejmowanie czynności, wykorzystywanie instytucji wymiaru sprawiedliwości, jaką jest prokuratura, dla celów walki politycznej czy na uleganie organów państwowych naciskom ze strony osób trzecich.

Prowadzenie spraw w sposób opieszały i przewlekły, w szczególności w sytuacji jednoczesnego nagłaśniania ich przez media lokalne, w opisanych przypadkach powinno być rozumiane jako narzędzie służące wywieraniu na pracownikach szpitala presji psychicznej oraz wizerunkowej. W przypadku pracowników szpitala, którzy wykonują zadania w sferze ochrony zdrowia publicznego i ratowania życia ludzkiego, skutki takich działań są szczególnie dotkliwe. Zaufanie zarówno pracowników szpitala, jego zarządu, jak i samych pacjentów zostało silnie nadużyte. Pierwsze z postępowań zostało szeroko opisane w lokalnej prasie i nagłośnione przez media telewizyjne, co doprowadziło do naruszenia dobrego imienia placówki, jej pracownika, podważenia autorytetu kadry kierowniczej szpitala oraz do znacznego pogorszenia poczucia jedności pośród personelu szpitala. Drugie natomiast jest nieustająco wykorzystywane do szantażowania pracowników szpitala i jest to forma nacisku na zakładową organizację związkową w celu podjęcia przez nią konkretnych rozstrzygnięć.

Panie Ministrze, mając na uwadze troskę o zdrowie pacjentów, ale także działając w celu i z nadzieją naprawienia wykazanych nieprawidłowości, uprzejmie proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy ministerstwo otrzymywało wcześniej sygnały dotyczące nieprawidłowości w sposobie działania Prokuratury Rejonowej i Prokuratury Okręgowej w Gorzowie Wielkopolskim? Jakie nieprawidłowości były najczęściej zgłaszane? Jakie działania zostały podjęte?
2. Jakie mechanizmy nadzoru nad działaniami prokuratur są obecnie stosowane?
3. Czy planowane są zmiany legislacyjne mające na celu zwiększenie efektywności i transparentności pracy prokuratury, szczególnie w kontekście nadużywania pozycji zawodowej przez osoby trzecie?
4. Czy ministerstwo analizowało wcześniej możliwość istnienia nieformalnych powiązań pomiędzy przedstawicielami prokuratury w Gorzowie Wielkopolskim a jednym z adwokatów występujących w tych sprawach?
5. Czy ministerstwo zbada, czy jeden z adwokatów nie wykorzystuje prokuratury jako własnego zaplecza procesowego, forsując swoje interesy kosztem obywateli i zasad uczciwego procesu?

Z wyrazami szacunku
Władysław Komarnicki
senator RP